

Pytali zdziwieni: „Skąd to u Niego?”

Mieszkańcy Nazaretu, rodzinnego miasta Pana Jezusa, ze zdziwieniem patrzą na Tego, który jest jednym z nich, a który czyni wielkie rzeczy, wyraźnie wykraczające poza ludzkie możliwości, i pytają: *Skąd to u Niego*. Ludzie zadają takie pytanie gdy u kogoś widzą jakiś niezwykły talent, szczególne zdolności, wyjątkową sprawność. Mówią wtedy: geniusz, skąd to u niego, skąd to ma, po kim to przejął. Geniusz malarstwa, zdolności medyczne, niezwykły rzeźbiarz. W taki sam sposób pytają ludzie z Nazaretu, którzy dobrze znają Pana Jezusa. Skąd to u Niego, że przemawia z taką mądrością, z taką znajomością życia, że dokonuje tylu cudów, nawet przywraca wzrok niewidomym, chromych stawia na nogi, nawet niektórych wskrzesza. I robią swoisty przegląd spoglądając na krewnych Chrystusa. Po kim On to wszystko ma? Po matce, po ojcu, może ktoś z bliskich Jezusowi miał takie zdolności? My już wiemy, wierzymy, że Pan Jezus działa z mocą, mocą Syna Bożego. Ludzie widzą w Chrystusie człowieka, jednego z nich, a nie potrafią w Nim dostrzec Tego, w którym zamieszkała moc Boga. I tą mocą Pan Jezus czyni wszystko to, co czyni. Jednak, by to dostrzec, trzeba patrzeć na Chrystusa oczami wiary i zawierzenia. Tylko tak możemy znaleźć odpowiedź na to ewangeliczne pytanie: *Skąd to u Niego?* Jego moc pochodzi od Boga Ojca. Również nam potrzeba takiej wiary, że i w nas zamieszkała moc Boża, i że dzięki tej mocy jesteśmy w stanie czynić wielkie rzeczy.

[prob.]